

Tygodnik Gospodarczy



Rok IV

Poznań, dnia 3 lipca 1948

Nr 27

TREŚĆ: Okresowa kontrola kosztów — Praktyka i wykładnia prawa skarbowego (str. 310) — Wyjaśnienia w sprawach prawnych (str. 315) — Ułgi w zakresie nabywania domów na własność (str. 316) — Obrót nieruchomości i prawami rzeczowymi na nieruchomościach (str. 317) — Komunikaty (str. 318) — Kartoteka: UNESCO.

Okresowa kontrola kosztów

Najprostszą formą kontroli kosztów własnych jest badanie ich rozwoju w stosunku do czasu. Równoległe zestawienie (porównanie) materiału statystycznego dotyczącego kosztów tego samego

rodzaju z kilku okresów operacyjnych nie wymaga dużego nakładu pracy, a i techniczna strona wykonania takiego zestawienia nie przedstawia żadnych trudności, jak wynika z poniższej tabeli:

PORÓWNANIE OKRESOWE

obrazujące zależność kosztu łącznego i kosztu jednostki produktu od stopnia zatrudnienia

Okres operacyjny	Produkcja w tys. szt.	Koszt łączny w tys. złotych			Koszt jedn. prod. tys. szt-zł			U w a g i
		koszty zmienne	koszty stałe	razem	koszty zmienne	koszty stałe	razem	
1. 1.—31. 12. 42	2 000	12,5	50	62,5	6,25	25,-	31,25	Rok 1945 W celu naznaczonego z góry planu, robotnicy pracują w nadgodzinach i w dni świąteczne. Przeciążenie maszyn powoduje ich nadmierne zużycie. Zaangażowano 2 nowe siły biurowe i 1 majstra.
1. 1.—31. 12. 43	4 000	25	50	75	6,25	12,5	18,75	
1. 1.—31. 12. 44	6 000	37,5	60	97,5	6,25	10,-	16,25	
1. 1.—31. 12. 45	8 000	72	100	172	9	12,5	21,5	

Zanalizowanie takiego porównania może jednak dostarczyć kierownictwu dane stwierdzające niedociągnięcia organizacyjne zakładu.

J. Gorczyca podkreśla znaczenie graficznej kontroli kosztów rocznych okresów gospodarczych, w szczególności w postaci krzywych oraz wykresów Gantta¹⁾. Tego rodzaju kontrola ułatwia zaobserwowanie drobnych nawet szczegółów zmian kosztów i prowadzi do pogłębienia znajomości zakładu. Szczególnie cenne wyniki daje okresowa kontrola kosztów, przypadających na dane miejsce powstawania kosztów i jednostkę produkcji²⁾. Pozwala ona na zorientowanie się w strukturze kosztów, właściwej danemu przedsiębiorstwu.

Odchylenie od stanu normalnego w kierunku ujemnym poddaje się szczegółowej analizie, w wyniku której można niejednokrotnie wykryć niekorzystne zmiany w organizacji poszczególnych działów zakładu, nieoszczędną gospodarkę materiałami, nieprodukcyjne zużycie energii lub też

nieu sprawiedliwe gospodarczo zwiększenie kosztów handlowych. Fischer, Hees, Seebauer wyliczają przykładowo następujące źródła strat, które można wykryć za pomocą okresowej kontroli kosztów³⁾:

nadmierne zużycie materiałów pomocniczych, za wysoka ilość towaru wybrakowanego, nadmierne koszty reperacji, za wysoka robocizna pośrednia, nadgodziny, koszty podróży i opłaty telefoniczne.

Stwierdzenie niedociągnięć i ustalenie przyczyn strat ułatwia zastosowanie odpowiednich środków, celem usprawnienia gospodarki. Dlatego kontrola okresowa kosztów jest czynnikiem wpływającym na podniesienie opłacalności pro-

¹⁾ J. Gorczyca, Bieżąca kontrola kosztów ogólnych w zakładzie przemysłowym, str. 94.

²⁾ Fischer, Hess, Seebauer, Buchführung und Kostenrechnung, str. 361.

³⁾ Por. Fischer, Hess, Seebauer, str. 361.

dukcji. Szczególne znaczenie zdobędzie ona, jeżeli uzupełni ją się badaniami technicznymi⁴⁾ i uwzględni w porównaniach takie czynniki, jak ilość i wartość produkcji i powstałe w danym okresie zmiany organizacyjne, zacierające czytelność (zdolność analityczną) obrazu zyskanego na podstawie porównania kosztów. Np. przy zwiększeniu majątku stałego przez kupno nowych urządzeń, zmiany formy prawnej lub organizacji, mogą pewne koszty zmniejszyć się lub zwiększyć. Mylnym byłoby wtedy przypisywanie tych zmian w kosztach np. tylko różnicy w obrotach lub w wielkości produkcji.

Przez równoczesne porównanie kosztów produkcji i ilości otrzymanych wyrobów zyskujemy cenne wskazówki co do oddziaływania na koszty zmiennego wykorzystania urządzeń zakładu. Umieszczony powyżej przykład, przedstawiony w bardzo uproszczonej formie, obrazuje działalność pewnej wytwórni materiałów budowlanych w latach 1942—1945. Wykazuje on zależność kosztów od optymalnego stanu zatrudnienia.

Analizując podany przykład zauważymy, że koszty zmienne w przeliczeniu na jednostkę pozostają bez zmian. Przeciwnie koszty stałe w odniesieniu do tysiąca sztuk opadają równoległe ze wzrostem stopnia zatrudnienia aż do optymalnego punktu, w którym produkcja zakładu doszła do 6 milionów sztuk.

Z chwilą przekroczenia optimum produkcji w przykładzie przy całkowitej produkcji w wysokości 8 milionów zamiast 6 milionów sztuk stwierdzamy nagły wzrost dotychczas niezmiennych kosztów (progresywne koszty). Równocześnie koszty stałe dotychczas degresywne w odniesieniu do jednostki produkcji wykazują niekorzystną zmianę w kierunku wręcz odwrotnym i powodują gwałtowny skok kosztu łącznego ku górze.

Uwaga umieszczona w ostatniej rubryce omawianego porównania kosztów wyjaśnia częściowo powstałe różnice. W wyniku szczegółowej analizy stwierdzono, że obok zwiększenia kosztów robocizny bezpośrednio i świadczeń na rzecz robotników produkcyjnych na skutek pracy nadgodzinowej i świątecznej zaznaczył się również spadek wydajności pracownika, powodujący dalszą wyżkę kosztu. Dalej ustalono również, że przeciążenie maszyn spowodowało zniszczenie części urządzeń, odpisanych w ubiegłych latach zupełnie, i stąd wystąpiła konieczność zakupu nowych maszyn. W związku z tym koszty stałe, obciążone

poza tym zwiększonym kosztem administracji, skaczą poważnie ku górze, na skutek zwiększonych odpisów na nowonabytych urządzeniach.

Jasne pojęcie o tym, jak kształtują się koszty w wypadku niepełnego wykorzystania urządzeń zakładu i związanym z tym niekorzystnym stopniem zatrudnienia, może przyczynić się do sprowodzenia do właściwej miary często przesadnych żądań kierownictwa technicznego co do mechanizacji i nabycia maszyn o wysokiej wydajności, które nie zostaną w pełni ekonomicznie wyzyskane.

Z drugiej strony kierownictwo zakładu będzie kładło szczególny nacisk na to, aby utrzymać pomyślny stopień zatrudnienia i taką produkcję oraz obroty, któreby zapewniły przedsiębiorstwu najlepszą rentowność kapitałów.

Stworzenie odpowiednich warunków do przeprowadzenia okresowych porównań kosztów w oparciu o dane własnej księgowości fabrycznej (ruchu) jest stosunkowo łatwe, ponieważ tu najłatwiej osiągnąć zdolność porównawczą i wystarczającą ciągłość. Ciągłość ta polega na zachowaniu przy porównaniach stale z roku na rok niezmienniej treści i formy porównań. Dbałość o zachowanie ciągłości pod względem materialnym wyraża się w sporządzeniu porównań na podstawie ujednoczonej rachunkowości, prowadzonej wg tych samych zasad, np. przy wycenie wartości aktywów w bilansie, stosowaniu tych samych kluczy rozdziałczych przy rozliczaniu kosztów, używaniu dla celów statystycznych tych samych współczynników przy przeliczaniu różniczkowanej produkcji na jednolite jednostki produkcyjne⁵⁾. Strona formalna zagadnienia nie nastęrcza żadnych trudności i niewątpliwie, choćby tylko ze względów praktycznych, będzie odpowiednio we własnym zakresie na poszczególnych zakładach uregulowana. Sprawa jednolitości formy i treści porównań międzyzakładowych to już sprawa dalsza i trudniej do przeprowadzenia.

mgr A. Kujath

⁴⁾ Por. Fischer, Hess, Seebauer, str. 360.

⁵⁾ Przemysł materiałów budowlanych przelicza za pomocą współczynników ustalonych na podstawie doświadczenia wszystkie sortymenty produktów na cegłę pełną. Podobnie Zjednoczenia Przemysłu Metalurgicznego, posiadające obok hut rudy żelaza własne kopalnie węgla, stosują przy produkcji żelaza i węgla jednolite tony rozliczeniowe dla celów porównawczych i mierzenia stopnia zatrudnienia (Por. Fischer, Hess, Seebauer, str. 353). Jednostki te reprezentują tę samą wartość dla żelaza i stali.

Praktyka i wykładnia prawa skarbowego

Wystawianie rachunków i ujawnianie kontrahentów.

L. R. — Pytanie: Izba Skarbowa w . . . ogłosiła w prasie, że w myśl art. 85 dekretu o postępowaniu podatkowym i § 19 rozporządzenia Ministra Skarbu o księgach handlowych księgi powinny zawierać dane (tj. nazwiska i imiona oraz adresy) o odbiorcach i dostawcach przy zakupie i sprzedaży bądź w większej ilości bądź celem dalszej odsprzedaży i przeróbki oraz że za fałszywe dane winni będą

surowo karani. Co do ksiąg handlowych w ogóle art. 85 p. 4 dekretu o postępowaniu podatkowym rzeczywiście wymaga podawania nazwisk i adresów przy transakcjach w większej ilości bądź do odsprzedaży, art. 87 jednak wymaga wydawania rachunków (z adresami) tylko na żądanie lub przy transakcjach na kredyt.

§ 19 rozporządzenia o księgach dotyczy zaś tylko ksiąg uproszczonych i podatkowych, a co do ostatnich wymaga ujawnienia adresów tylko

przy transakcjach ponad 5.000 zł lub gdy zamówienie nastąpiło na piśmie. Zatem:

1. jakie transakcje przy księgach handlowych uważać należy za większe?
2. czy należy wylegitymować odbiorcę przy sprzedażach w większych ilościach lub hurtowych (postępowanie policyjne)?
3. czy należy wierzyć odbiorcy na słowo, że nie bierze towaru do dalszej odsprzedaży lub do przerobu?
4. czy w wypadku nieządania rachunku należy tak samo legitymować odbiorcę w celu zapisania jego adresu?
5. ponieważ w księgach nie podobna zapisać wszystkich dokładnie adresów, przeto: czy należy prowadzić specjalny wykaz adresów osób, które rachunku nie żądały?
6. jak postąpić, jeżeli się kupuje towar, a dostawca odmawia wystawienia rachunku lub zgadza się wypisać takowy tylko na pewną część towaru lub też w ogóle nie chce wydać towaru względnie żąda wyższej ceny, o ile ma wystawić rachunek?

Ad 1. Zagadnienie to normuje okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 9 czerwca 1947 r. nr 159 w następującym sensie: Przepis art. 85 dekretu — zgodnie z jego literalnym brzmieniem — nakłada obowiązek ujawniania w księgach handlowych odbiorców i dostawców w dwóch przypadkach, a mianowicie: 1) przy sprzedaży (zakupie) towaru celem dalszej sprzedaży lub przeróbki oraz 2) przy sprzedaży (zakupie) towaru w większych ilościach.

Z powyższego wynika, że w przypadku sprzedaży (zakupie) towaru celem dalszej odsprzedaży lub przeróbki ilość sprzedawanego (zakupywanego) towaru jest obojętna, gdyż w tym przypadku obowiązek ujawniania w księgach handlowych dostawców i odbiorców zachodzi zawsze, chociażby ilość sprzedawanego (zakupionego) towaru była niewielka.

Księgowość zatem przedsiębiorstw nastawionych na tego rodzaju sprzedaż (z wyłączeniem sprzedaży konsumentom) powinna zawierać zgodne z rzeczywistością imiona, nazwiska (nazwy firm) oraz adresy wszystkich dostawców i odbiorców niezależnie od zakupywanej lub sprzedawanej ilości towaru; natomiast księgowość przedsiębiorstw nastawionych jednocześnie: a) na sprzedaż towaru celem dalszej odsprzedaży lub przeróbki i b) na sprzedaż konsumentom — powinna zawierać wszystkich dostawców i odbiorców, określonych pod a) i tych spośród odbiorców określonych pod b), którzy zakupują towar w większych ilościach niezależnie od tego, w jakim celu nabywają większą ilość towaru. Tak samo księgowość przedsiębiorstw nastawionych na sprzedaż bezpośrednio konsumentom (sprzedaż detaliczna) powinna ujawniać tylko takich odbiorców, którzy zakupują towar w większych ilościach.

Co do zagadnienia większej ilości towaru, to Ministerstwo Skarbu zaznaczyło, że zagadnienie to należy ujmować na podstawie doświadczenia handlowego sprzedawców przede wszystkim pod kątem widzenia celów bezpośredniej konsumpcji odbiorcy. Za transakcję sprzedaży w większych

ilościach należy więc uważać sprzedaż towaru w ilościach przekraczających normalne przeciętne zapotrzebowanie konsumenta, np. sprzedaż mąki, cukru, soli — na worki, mięsa w ćwierciach, papieru w belach, ołówków na grosy, materiałów odzieżowych na sztuki, całych skór itp.

Zwrócić jednak należy uwagę, że zagadnienie większych ilości towaru jest aktualne zasadniczo w typie przedsiębiorstw nastawionych na sprzedaż towarów zarówno celem ich dalszej odsprzedaży i przeróbki jak i dla konsumpcji, nigdy zaś w typie przedsiębiorstw nastawionych wyłącznie na zbyt celem dalszej odsprzedaży i przeróbki (hurtowych i półhurtowych). Te same zasady dotyczą ksiąg uproszczonych i podatkowych.

Ad 2—3. Brak przepisów, któreby nakładały na sprzedającego obowiązek wylegitymowania (w sensie stwierdzenia tożsamości lub ustalenia nazwiska i adresu odbiorcy) a na odbiorców także obowiązek legitymowania się. Obowiązuje jedynie uchwała Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1946 r. nakładająca na przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe pod zarządem państwowym i samorządowym (a więc na przedsiębiorstwa z wyłączeniem sektora prywatnego) obowiązek wymagania od kontrahentów przy transakcjach sprzedaży lub zakupu towarów w większych ilościach, bądź celem odsprzedaży lub przeróbki, przedstawiania kart rejestracyjnych przewidzianych w dziale II dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym oraz notowania przez te przedsiębiorstwa numerów kart rejestracyjnych i nazw wystawiających je urzędów oraz imion i nazwisk (nazw firm), na których imię i nazwisko (firmę) okazana karta rejestracyjna jest wystawiona; numery okazanych kart rejestracyjnych, nazwy wystawiających je urzędów oraz imiona i nazwiska (nazwy firm), na których imię i nazwisko (firmę) okazana karta rejestracyjna jest wystawiona, powinny być odnotowane na otrzymanych lub wystawionych rachunkach.

Analogiczne zarządzenie do wszystkich placówek i przedsiębiorstw spółdzielczych zostało wydane przez Państwową Radę Spółdzielczą za pośrednictwem Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. pismem z dnia 1 czerwca 1946 r.

Zarządzenia te mają charakter wewnętrzny i wydane zostały w celu zapobieżenia dokonywaniu transakcyj z osobami uchylającymi się od obowiązków podatkowych a z reguły nieuchwytnymi dla władz podatkowych.

W zasadzie zatem nie ma przeszkód do samorzutnego stosowania tego trybu postępowania przez przedsiębiorstwa sektora prywatnego. Oczywiście znane nam są argumenty praktyczne kupców, iż kontrahenci w takich przypadkach najczęściej — z nieujawnionych względów — odstępają od transakcji, co odbywa się ze szkodą dla sprzedających. Odmowa ujawniania nazwisk i adresów przez odbiorców, którzy nabywając towar do dalszej odsprzedaży lub przeróbki winni żądać rachunku stanowiącego udokumentowanie ich własnych zapisów, wskazuje zasadniczo na zamiar popełnienia występkę skarbowego przez odbiorcę i może przy świadomości stanu faktycznego spo-

wodować pociągnięcie do współodpowiedzialności karnej-skarbowej również dostawcy. W tej mierze odsyłamy do artykułu dyskusyjnego w analogicznej sprawie nt.: „Dowody wewnętrzne a odpowiedzialność karna” w Nr 22/1948 r. Tygodnika Gospodarczego.

Ad 4. Obowiązek ujawniania przez dostawcę nazwisk i adresów odbiorców w przypadkach, gdy sprzedaż była dokonana w większych ilościach bądź dla celów dalszej odsprzedaży lub przeróbki, nie ma żadnego związku z kwestią żądania czy nieżądania rachunku przez odbiorcę. Konsekwencje bowiem nieżądania rachunku, a co zatem nienależytego udokumentowania własnego zapisu związanego z nabyciem przez odbiorcę, poniesie wyłącznie ten ostatni.

Zaznaczyć należy przy tym, iż w przypadku sprzedaży dla celów dalszej odsprzedaży lub przeróbki obowiązek ujawniania w księgach zgodnych z rzeczywistością nazwisk i adresów jest niezależny od ilości (choćby minimalnej) sprzedanego czy zakupionego towaru.

Ad 5. Nie ma obowiązku prowadzenia specjalnego wykazu adresów osób, które nie żądały rachunku, wystarczy odpowiednia uwaga na własnym dokumencie stanowiącym podstawę księgowania.

Ad 6. W tej mierze zauważamy, że pierwotny projekt prawa karnego-skarbowego przewidywał w odnośnym artykule dotyczącym sankcji na przypadek zaniedbania obowiązku udokumentowania zapisów dotyczących zakupu rzeczy ruchomej lub świadczenia usług, brak odpowiedzialności sprawcy, jeżeli wykaże, że doniósł właściwej władzy o odmowie wydania mu rachunku.

Wprawdzie obecny art. 140 prawa karnego-skarbowego traktujący o tej sprawie, klauzuli tej nie zawiera, jednakże z brzmienia art. 139 prawa karnego-skarbowego: „Kto wbrew przepisom o postępowaniu podatkowym odmawia wydania rachunku, niezbędnego podatnikowi do udokumentowania w prowadzonych przez niego księgach handlowych, w księgach uproszczonych lub podatkowych — zapisów dotyczących zakupów rzeczy ruchomej lub świadczenia usług...” — należy wnosić, iż zakupujący nie ma jako jedynego wyjścia z sytuacji opisanej w pytaniu — odstąpienie od transakcji — lecz dokonania jej i zaznaczenia w swoich dokumentach księgowych faktu odmowy wydania rachunku przez swego kontrahenta, przy czym okoliczność tę będzie musiał przed władzą skarbową udowodnić.

Wypada w końcu stwierdzić, iż dla zaradzenia opisanym bolączkom kupiectwa Ministerstwo Skabu zajęło już w swoim czasie słuszne i konsekwentne stanowisko zwracając się do czynników reprezentujących sfery gospodarcze, aby zechciały głęboko rozważyć zagadnienie dekretu o postępowaniu podatkowym i popularyzować je ze swej strony między podległymi sobie czynnikami. Życzeniem Ministerstwa Skarbu było, aby sfery te wypowiedziały się pozytywnie na okoliczność uwidaczniania na wystawianych rachunkach przy zawieraniu większych transakcyj numerów kart rejestracyjnych i nazw odnośnych urzędów w stosunku przynajmniej do tych kontrahentów, któ-

rych osoby nie są znane kupcowi, wystawiającemu rachunek.

Sądzymy, że sprawa ostatecznego uregulowania tego zagadnienia w przedstawionym przez nas sensie powinna być uznana za dojrzałą, tym więcej, iż „podziemie” gospodarcze uległo — jak należy domniemywać z wypowiedzi prasy — całkowitej niemal likwidacji w sensie wprowadzenia do obrotu towarowego dóbr magazynowanych w ukryciu.

Oplata skarbowa.

A. R. — Pytanie: Czy pożyczka bezprocentowa, nie przekraczająca 100.000 zł względnie 400.000 zł, podlega podatkowi od nabycia praw majątkowych?

Tak. Stopa procentowa wynosi 0,5%. Nie dotyczy to pożyczek bankowych.

K. W. — Pytanie: 1) Czy rachunki za sprzedane towary wzgl. wykonane prace, wystawiane przez firmy prywatne państwowe lub spółdzielnie, należy ostemplować i w jakiej wysokości?

2) Kto jest odpowiedzialny za ostemplowanie rachunków w danym razie, dostawca, odbiorca, czy też odpowiedzialność jest solidarna?

3) Czy również kwit należy ostemplować, jeżeli został wystawiony zamiast rachunku?

4) Jak należy kasować naklejone znaczki stemplowe?

Ad 1) Odpłatne nabycie praw nie podlega opodatkowaniu z czynności, która dla jednej choćby ze stron biorących w niej udział jest zawodową. Zwracamy jednak uwagę na tabelę opłat skarbowych część I, poz. 9 i 10 dotyczących czynności przechowywania i przewozu:

Przechowanie: przyjęcie na przechowanie rzeczy ruchomych przez osobę trudniącą się zawodowo przechowywaniem rzeczy cudzych — bez względu na wartość rzeczy . . . stawka opłaty — zł 200,—. Wolne są od opłaty pisma stwierdzające przyjęcie na przechowanie rzeczy ruchomych, wydawane przez Narodowy Bank Polski oraz kolejowe przechowalnie bagażowe.

Przewóz: a) list przewozowy lub inny tego rodzaju dokument, sporządzony przez wysyłającego, a wręczony przewoźnikowi (przedsiębiorcy przewozowemu, podlega opłacie: 1) przy przesyłkach kolejowych, należących do kategorii przesyłek drobnych, oraz przy przesyłkach niekolejowych od każdego arkusza po 10,— zł, 2) przy przesyłkach kolejowych nie należących do przesyłek drobnych od każdego arkusza po zł 50,—.

Ad 2) Odnośnie kwitu obowiązuje wyjaśnienie ad 1).

Ad 4) Odnośnie kasowania obowiązują ogólne zasady, a mianowicie: każdy znaczek należy przekreślić na krzyż bądź atramentem, bądź za pomocą pieczętki, w ten sposób, aby końce linii (pieczętki) znajdowały się poza znaczkami, na papierze, a nadto wypisać datę skasowania atramentem na znaczkach. Dopuszczalne jest dziurkowanie znaczków po ich nabyciu a przed ich naklejeniem w ten sposób, że szeregi dziurek tworzą litery stanowiące inicjały wyrazów, z których składa się Firma.

Potrącalność ofiar.

W. L., Konin — Pytanie: Czy złożone w roku 1947 ofiary na Pomoc Zimową oraz na R. T. P. D. (Robotnicze Tow. Pomocy Dzieciom) jak również wpłacone w bieżącym roku świadczenia na Powodzian — można zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów w rozumieniu art. 10 dekretu o podatku dochodowym; posiadamy kilka rachunków (faktur), wystawionych przez stacje kolejowe bądź też Hurtownie Państwowe, na których wspomniane przedsiębiorstwa „z urzędu” nakleiły omawiane znaczki, żądając dodatkowej dopłaty na wspomniane cele.

Ofiary na Pomoc Zimową są potrącalne pod warunkiem należytego udokumentowania w księgach i to zarówno, jeżeli są świadczeniami pieniężnymi jak i rzeczowymi. To samo dotyczy ofiar na R. T. P. D. Świadczenia na Powodzian nie stanowią kosztów uzyskania.

Usterki formalne w księgach a 50% zwwyżka podatku.

I. K. S. — Pytanie: Podczas lustracji ksiąg uproszczonych kontrola znalazła wszystko w porządku, jedynie miała miejsce usterka formalna, a mianowicie raporty nie były wpisane do ksiąg, zaległość wynosiła parę dni ponad dni 14-ście. Księgi zostały uznane jako dowód, lecz tytułem kary dydaktycznej podwyższono o 50% wymiar podatku obrotowego za cały okres od 1 stycznia 1948 r. do 1 czerwca 1948 r. (Lustracja miała miejsce . . . maja). Powodem niewielkiej zaległości w księgowaniu: wyjazd księgowego, wina przedsiębiorstwa: niezawiadomienie Urzędu Skarbowego o mogącym nastąpić parodniowym opóźnieniu w księgowaniu.

Czy praktyka Urzędu Skarbowego w wyżej przytoczonym wypadku jest uzasadniona i na jakim przepisie ustawowym może być oparty tak wysoki wymiar kary w stosunku do tak drobnego uchybienia?

Nasamprzód należy zaznaczyć, iż samo „zawiadomienie” Urzędu Skarbowego o mogącym nastąpić parodniowym opóźnieniu w księgowaniu nie jest wystarczające. W konkretnym przypadku jak i na przyszłość należy stosować się do trybu postępowania, określonego w § 6 ust. 3 w związku z postanowieniami § 14 ust. 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 października 1946 r. o księgach, a mianowicie złożyć Urzędowi Skarbowemu **podanie o zezwolenie** w przypadkach wyjątkowych (np. choroba lub urlop księgowego) — w konkretnym przypadku także konieczny wyjazd — na zaległość w księgowaniu poza granice określonego w ust. 2 tego paragrafu, tj. poza okres dwóch tygodni od dnia zawarcia transakcji.

Jeżeli idzie o uznanie ksiąg uproszczonych za dowód, to Urząd Skarbowy opierał się w konkretnym przypadku na postanowieniach § 15 cyt. rozporządzenia o księgach, nie zaś (jak się notorycznie sądzi) na postanowieniach art. 89 ust. 1 dekretu o postępowaniu podatkowym, który dotyczy wyłącznie wadliwości (nieprawidłowości formalnej) ksiąg handlowych. Jeżeli zatem władza skarbową uznała stwierdzone braki formalne za nie

mające w konkretnym przypadku istotnego znaczenia, jest ona **obowiązana** uznać księgi za dowód.

Jeżeli idzie natomiast o zasadność podwyższenia o 50% stawki w podatku obrotowym z tytułu stwierdzonej nieprawidłowości formalnej, to stanowisko władzy podatkowej uznać należy za **niezgodne** z obowiązującymi w tej mierze przepisami, a to z następujących względów:

Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 94 z r. 1948) wprowadziła zmianę w dotychczasowym brzmieniu art. 17 ust. 4 dekretu, dotyczącego omawianej zwwyżki 50%-ej w tym kierunku, iż „stawkę podatku podwyższa się o 50% w przypadkach, gdy prowadzone przez obowiązanych do tego księgi **nie zostaną uznane za dowód** przy ustalaniu podstawy opodatkowania”.

Zmiana ta wyraźnie stępie ostrze omawianego przepisu z punktu widzenia interesów podatnika w szczególności, jeżeli idzie o formalną nieprawidłowość ksiąg nie powodującą ich odrzucenia jako dowodu. Jeżeli zatem władza uznała księgi za dowód przy ustalaniu podstaw opodatkowania, to zgodnie z cytowanym nowym brzmieniem art. 17 ust. 4 dekretu o podatku obrotowym, nie może podwyższyć stawki podatku obrotowego o 50%.

Z uwagi na to, że omawiana zmiana weszła w życie z dniem 1 stycznia 1948 r., zasada powyższa ma zastosowanie w konkretnym przypadku.

Inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby chodziło o okres do dnia 31 grudnia 1947 r. W tym przypadku zastosowanie 50% zwwyżki znalazłoby uzasadnienie w postanowieniach art. 17 ust. 4 dekretu o podatku obrotowym (w starym brzmieniu): „Dla podatników, którzy wbrew przepisom nie prowadzą w ogóle ksiąg handlowych, uproszczonych lub podatkowych albo prowadzą je nieprawidłowo, podwyższa się o 50% stawki podatku...”

Mowa tu nie tylko o nieprawidłowości materialnej (nierzetelności) ksiąg lecz również o ich nieprawidłowości formalnej (wadliwości), a zatem zwwyżka miałaby podstawę prawną nawet w przypadku uznania takich ksiąg wadliwych za dowód w postępowaniu podatkowym.

Jeżeli idzie o charakter zwwyżki 50%, to niewłaściwym uznać należy przypisywanie jej momentów kary dydaktycznej. Zastosowanie bowiem postanowień art. 17 ust. 4 dekretu o podatku obrotowym i podwyższenie stawki podatku obrotowego o 50% nie ma charakteru konsekwencji karnych, określonych w przepisach karnych odnoszących się do występków skarbowych, a raczej charakter pozbawienia podatnika — w razie uznania ksiąg za nieprawidłowe — przwilejów w formie korzystania ze zwykłej (nie podwyższonej) stawki podatku.

Stąd też nie są możliwe rozważania na temat współmierności tej zwwyżki w stosunku do doniosłości braków czy usterek zawartych w księgach podatnika. Gdyby bowiem podwyższenie stawki miało charakter kary, to w przypadku np. nierzetelności ksiąg i zastosowania rygorów karnych z art. 131 prawa karnego skarbowego, je-

den i ten sam czyn byłby dwukrotnie karany z różnych tytułów tym samym rodzajem kary, co nie jest istotą prawa karnego — skarbowego.

Institucja różnych stawek podatkowych dla prowadzących księgi i nieprowadzących ksiąg była znana ustawodawstwu podatkowemu już przed wojną; instytucja art. 17 ust. 4 dekretu o podatku obrotowym wykazuje w pewnych warunkach cechy podobne.

Podatek dochodowy spółki cichej.

Zrzeszenie Kupców Samodzielnych — Pytanie: W czerwcu 1946 r. powstała firma handlowa jednoosobowa z cichym spółnikiem. Udział cichego spółnika w przedsiębiorstwie podano Urzędowi Skarbowemu do wiadomości przez złożenie oświadczenia (oświadczenie złożone przed notariuszem) na piśmie. Przez cały okres wykazany w przedsiębiorstwie zysk dzielono na właściciela i spółnika, obliczając miesięczne zaliczki na podatki dochodowy jak przy spółkach jawnych. Wymiaru za rok 1946 dokonano również jak w spółce jawnej. Obecnie oświadczone właścicielowi, że takie obliczenie jest sprzeczne z przepisami i że dokona się domiaru za cały czas trwania firmy. Niezależnie od opodatkowania właściciela od sumy całkowitego dochodu, Urz. Skarbowy zamierza opodatkować cichego spółnika od jego części zysku oddzielnie. Jeżeli słuszność byłaby po stronie Urzędu Skarbowego, prosimy o wiadomość, co należałoby uczynić, aby uchronić się od domiaru tym więcej, że nic nie stoi na przeszkodzie do ogłoszenia spółki jawnej.

Dla orientacji podajemy jeszcze, że w miesiącu marcu br. przedsiębiorstwo zostało zawezwane przez Sąd do wpisania się do rejestru handlowego i przy zgłoszeniu — przez nieświadomość — nie podano faktu cichego spółnika.

Wyjaśnienie sytuacji spółnika cichego w świetle prawa skarbowego wymaga uprzedniego ustalenia istoty tzw. spółki cichej.

Spółka cicha powstaje przez **fakt wniesienia wkładu** przez osobę trzecią do przedsiębiorstwa kupca; z chwilą uczestniczenia wkładem, osoba taka staje się w rozumieniu kodeksu handlowego spółnikiem cichym.

Z postanowień art. 682 § 2 K. H. — iż spółnik cichy nie odpowiada wobec wierzycieli za zobowiązania kupca, z którym zawarł umowę — wynika, że spółka cicha jako taka nie istnieje na zewnątrz wobec osób trzecich, a co za tym spółka ta sprowadza się do stosunku ściśle wewnętrznego między kupcem a osobą trzecią (spóln. cichym); innymi słowy spółka cicha sprowadza się do faktu zasilenia przez osobę trzecią swym wkładem majątku kupca i do uczestniczenia w związku z tym w zyskach i stratach, jeżeli oczywiście umowa spółki cichej nie zwalnia spółnika cichego od udziału w stratach.

Jeżeli idzie o formę zawarcia spółki cichej, to prawo handlowe nie przewiduje żadnej kwalifikowanej formy tak, iż zawarcie takiej spółki nie musi być nawet stwierdzone pismem; kwalifikowana forma zawarcia spółki cichej musiałaby być zachowana w przypadku, w którym w braku odnośnych postanowień prawa handlowego miały-

by zastosowanie przepisy prawa cywilnego (kodeks zobowiązań) a to w myśl postanowień art. 1 kodeksu handlowego.

W omawianym przypadku jednak należy z brzmienia § 1 art. 682 K. H. wnosić, iż spółka cicha powstaje przez sam fakt wniesienia przez osobę trzecią wkładu do przedsiębiorstwa kupca; oczywiście nie wyklucza to zachowania kwalifikowanej formy aktu w tych przypadkach, w których przewiduje to prawo szczególne: np. wniesienie przez spółnika cichego wkładu w formie prawa lub kapitału zahipotekowanego albo nieruchomości, wymaga stosowanie do postanowień prawa o notariacie — zachowania formy aktu notarialnego.

Z uwagi na to, że warunkiem powstania spółki jest wniesienie wkładu, nie zachodzi spółka cicha, gdy osoba trzecia ma udział w zyskach przedsiębiorstwa z innego tytułu, np. z tytułu udzielonej pożyczki.

Jeżeli idzie o opodatkowanie dochodów spółników, to w świetle obowiązujących przepisów, dochód osiągną z przedsiębiorstwa opodatkowany jest oddzielnie, tzn. w skład opodatkowanego dochodu spółnika cichego wchodzi także jego zysk z przedsiębiorstwa, którego jest cichym spółnikiem.

Przepisy o podatku dochodowym zawierają przy tym zastrzeżenie, iż dochodem cichego spółnika z przedsiębiorstwa są tylko **pożytki faktycznie otrzymane** z tytułu udziału. Gdy spółka wykazała straty, wysokość niedoboru cichego spółnika określa się zgodnie z umową spółki, nie wyżej jednak wniesionego do spółki wkładu; niedobór ten potrącalny jest przy ustalaniu sumy nadwyżek spółnika.

W przypadku oszacowania podstawy opodatkowania dla przedsiębiorstwa (np. w ramach art. 118 dekretu o postępowaniu podatkowym) to z uwagi na wyraźny przepis § 31 rozporządzenia wykonawczego do dekretu o podatku dochodowym ewentualne oszacowanie podstawy opodatkowania w podatku dochodowym nastąpić może tylko w faktycznej konsekwencji w stosunku do dochodu kupca (spółnika jawnego), pozostanie zaś bez wpływu na wysokość podstawy opodatkowania spółnika cichego.

Czy opodatkowanie dochodów spółki w okresie ubiegłym było właściwe, moglibyśmy stwierdzić jedynie w razie podania nam odrisu umowy spółki cichej oraz wyciągu z konta spółnika. Podkreślamy bowiem, iż między opodatkowaniem spółki jawnej a spółki cichej zachodzi ta zasadnicza różnica — jeżeli chodzi o podstawę opodatkowania — iż w spółce jawnej opodatkowuje się dochody z udziału osobno dla każdego uczestnika **w stosunku do jego udziału** bez względu na to, czy spółnik jawny z tytułu udziału pożytki faktycznie uzyskał czy też nie, natomiast dochodem spółnika cichego są **pożytki faktycznie uzyskane** z tytułu udziału (§ 31 rozporządzenia wykonawczego do dekretu o podatku dochodowym).

Postanowienia te należy m. innymi rozumieć w ten sposób, że zdaniem naszym uzasadnione jest stosowanie w drodze analogii następującej

Powszechnie znane określenie UNESCO jest skrótem organizacji międzynarodowej, której pełna nazwa brzmi: United Nations Educational Scientific and Cultural Organisation, czyli w tłumaczeniu polskim: Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Spraw Oświaty, Nauki i Kultury.

Jest to jedna z nielicznych powojennych organizacji międzynarodowych, która nie powstała w takim zakresie odrazu, lecz zadania jej narastały z biegiem czasu. UNESCO powstawała organicznie na przestrzeni kilku lat, zanim przybrała obecną postać. Pierwsza konferencja międzynarodowa, na której zarysował się plan powołania do życia organizacji podobnej do UNESCO — odbyła się w październiku 1942 r. w Londynie. Pod przewodnictwem angielskiego ministra oświaty zgromadzili się ministrowie oświaty wszystkich krajów europejskich, znajdujących się pod okupacją hitlerowską lub faszystowską. Podczas tej konferencji rozważano tragiczne położenie szkolnictwa w okupowanych krajach, oraz wymieniono materiały wskazujące na stan zniszczenia sił nauczycielskich, budynków szkolnych, pomocy szkolnych, bibliotek itp. W wyniku tej konferencji rządy krajów okupowanych w Europie opracowały obszerne memoriały ilustrujące stan szkolnictwa w tych krajach w okresie okupacji oraz wytyczne na okres powojennej odbudowy. Na podstawie tych memoriałów przystąpiono do planowania odbudowy oświaty w Europie powojennej. W związku z tym planem wyłoniły się pewne stałe elementy przyszłej organizacji międzynarodowej dla odbudowy oświaty w Europie, a mianowicie stały sekretariat, biuro wykonawcze i specjalna komisja Narodów Zjednoczonych dla spraw zaopatrzenia w podręczniki szkolne. Na tle takiej sieci organizacyjnej rządy okupowanych państw europejskich odbywały się regularnie, co dwa miesiące, konferencje w Londynie. Na tych konferencjach pojawili się niebawem oficjalni przedstawiciele Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Chin — tak, że niebawem te konferencje zamieniły się w dyskusje toczące przy pełnym składzie członków Narodów Zjednoczonych. W ten sposób konferencje, które skupiały początkowo przedstawicieli dziewnięciu państw okupowanych w Europie, zamieniły się w powszechne konferencje z udziałem kompletu państw

UNESCO 2)

stanowiący grupę Narodów Zjednoczonych. Pierwsza taka plenarna konferencja odbyła się w październiku 1943 r. Na przestrzeni 1944 r. pod wpływem gotowych koncepcji przedstawionych przez delegację Stanów Zjednoczonych, organizacja ta przybrała już konkretny kształt UNESCO. W dniu 1 sierpnia 1945 nastąpiło uroczyste podpisanie statutu tej organizacji z obecną jej nazwą i zadaniami, które charakteryzują obecne kierunki działalności tej organizacji.

Celem UNESCO — jak to wynika ze statutu tej organizacji — jest rozwijanie i utrwalanie porozumienia między wszystkimi narodami, drogą zacieśniania związków naukowych, wychowawczych i kulturalnych całego świata. Jak wynika z samej nazwy UNESCO ogarnia wszystkie dziedziny życia duchowego ludzkości, a przez rozbudowę życia duchowego dąży do stworzenia efektywnej organizacji światowej, dbałej o pokój światowy i wyposażonej w skuteczne środki utrzymania tego pokoju. W służbie dla ludzkości dąży UNESCO do położenia szczególnego nacisku na ważność zagadnień wychowawczych w skali międzynarodowej. W pierwszym rzędzie chodzi tutaj o odbudowę zniszczonej oświaty w krajach okupowanych podczas wojny — w ten sposób UNESCO nawiązuje do omówionych wyżej konferencji odbywanych podczas wojny w Londynie. Dalej dąży UNESCO do otoczenia szczególną troską badań naukowych, z zamiarem oddania nauki w służbę ludzkości. Jeden z działaczy tej organizacji oświadczył na pewnej światowej konferencji UNESCO: „Z winy nauki jesteśmy w chwili krytycznej dla ludzkości. Zmuszeni jesteśmy stwierdzić: istnieje niebezpieczeństwo wyćpienia gatunku ludzkiego”. UNESCO dąży do tego, ażeby nauka służyła ludzkości, a nie stanowiła środka terroru w stosunku do niej. W tej dziedzinie jednym z głównych dążeń jest również zapewnienie wolności badań naukowych i wolności publikowania wyników badań naukowych. Na płaszczyźnie stosunków kulturalnych między narodami całego świata otacza UNESCO uwagą wszystkie odcinki zbliżenia kulturalnego — zagadnienie to omówimy niżej przy okazji badania prac poszczególnych sekcji UNESCO.

Struktura organizacyjna UNESCO, ujęta w statucie tej organizacji, podobna jest w swym zarysie do struktury

innych organizacji międzynarodowych. Najwyższą instancją UNESCO jest konferencja wszystkich członków tej organizacji. Członkiem UNESCO staje się automatycznie każdy członek ONZ, jeżeli zgłosi swój udział w pracach UNESCO. Państwa nie będące członkami ONZ mogą być dopuszczone do udziału w konferencji UNESCO, jeżeli uchwali to komitet wykonawczy UNESCO większością dwóch trzecich głosów. Organem wykonawczym UNESCO jest komitet wykonawczy, złożony z 15 osób, wybranych przez konferencję UNESCO. Wszystkie biura UNESCO skupione są w sekretariacie, na czele którego stoi dyrektor generalny. Językami urzędowymi są: angielski i francuski. Statut UNESCO przewiduje ścisłą współpracę tej organizacji zarówno z ONZ, jak również ze wszystkimi tak zwanymi specjalnymi organizacjami Narodów Zjednoczonych.

Prace UNESCO toczą się w poszczególnych komisjach tej organizacji. Całokształt tych prac można ogarnąć tylko drogą dokładnego zbadania prac poszczególnych jej komisji. Suma tych prac jest wyrazem nie tylko wykonania, albo niewykonania zadań statutowych UNESCO — ale jest ponadto dowodem celowości istnienia tego typu organizacji. Oto działalność najważniejszych komisji UNESCO:

1. Komisja dla praw książek i wydawnictw została powołana do życia w styczniu 1943 r. Celem prac tej komisji jest zaopatrzenie członków UNESCO w pewną ilość najnowszych wydawnictw dla bibliotek narodowych i uniwersyteckich. W tym celu komisja przystąpiła do gromadzenia w Londynie wielkich zapasów książek. Założono biblioteki specjalne, archiwa oparte na wzorowo zorganizowanej służbie informacyjnej, poczyniono przygotowania do ujednolicenia bibliografii w zakresie wszystkich dziedzin nauki. Niebawem doszło nowe zadanie — mianowicie gromadzenie starych książek, wydawnictw przedwojennych. Zadanie to wyłoniło się w momencie, gdy w krajach okupowanych przez Niemcy i Włochy zaczęły płonąć stosy książek, skazanych przez okupantów na całkowite zniszczenie. W ramach tej komisji pracuje od marca 1943 specjalny komitet historyczny, będący głównym doradcą w zakresie wydawnictw,

potrzeb poszczególnych bibliotek, archiwów itp. We wrześniu 1944 r. powołane zostało do życia w ramach tej komisji specjalne sojusznicze centrum ksiązek, o charakterze pewnej rozumowanej bibliografii.

2. Komisja do spraw konwencji kulturalnych powołana została do życia w styczniu 1943 r. Z samej nazwy już wynika, że szczególnym celem tej komisji jest stwarzanie możliwości najlepszego porozumienia międzynarodowego w zakresie zagadnień kulturalnych. Oczywiście te zadania pojmowane są przez komisję jak najszerszej. Przedmiotem konwencji kulturalnych są takie sprawy jak: wymiana studentów i profesorów, wymiana produkcji artystycznych np. artystów, filmów itp., ustalenie zasad tłumaczeń obcych dzieł, ochrona praw autorskich itd. Celem prac komisji jest doprowadzenie do pewnego typu konwencji kulturalnych, gdyż takie typowe umowy niwelują niejako drogę do porozumienia międzynarodowego w szerszej skali.

3. Komisja dla spraw nauki działa od lipca 1943 r. W zakresie wyposażenia naukowego prace tej komisji zmierzają do wypełnienia wszystkich braków w warsztatach pracy naukowej. Pod tym względem komisja przeprowadziła specjalne obliczenie, dążąc do sprawiedliwego rozdziału wyposażenia naukowego we wszystkich państwach, będących członkami UNESCO. Niektórzy członkowie otrzymali to wyposażenie bezpłatnie. W zakresie prac organizacyjnych ta komisja dąży do nawiązania i usprawnienia kontaktów naukowych w całym świecie drogą organizowania zjazdów międzynarodowych, wydawania specjalnych biuletynów, wymiany uczonych i stypendystów itp. W ramach prac tej komisji podlegają dyskusji wszystkie wielkie projekty prac naukowych, inicjowane przez UNESCO, np. projekty powołania do życia specjalnych instytutów badawczo-naukowych w różnych częściach świata, organizowanie wypraw naukowych itp.

4. Komisja środków informacyjnych (słuchowo-wzrokowych) powołana została do życia w lipcu 1943 r. Celem prac tej komisji jest badanie takich środków oddziaływania na człowieka, jak film, radio, prasa itd. Komisja bada nie tylko celowość stosowania danego środka dla

pewnych określonych celów UNESCO, lecz ponadto dąży do dokładnego zbadania poziomu tych środków w poszczególnych państwach, do usprawnienia tych środków i podniesienia ich poziomu. Troska ta nacechowana jest uznaniem filmu, radia i prasy za bardzo poważne środki wychowawczego działania na masę.

5. Komisja ochrony i zwrotu dóbr kulturalnych rozpoczęła swoje prace w kwietniu 1944 r. Prace tej komisji były uzgodnione z dowództwem wojsk sojuszniczych w Europie. Główna uwaga komisji była skupiona na wyszukiwaniu dzieł sztuki zagrabionych w krajach okupowanych oraz na zwróceniu tych dzieł ich prawnym właścicielom. Komisja ustaliła również rodzaj i stopień zniszczenia dóbr kulturalnych w krajach, znajdujących się pod okupacją niemiecką czy włoską. Tego rodzaju działalność komisji wymagała drobiazgowego ustalenia stanu posiadania poszczególnych państw w zakresie dóbr kulturalnych. Zadanie to wymagało precyzyjnego przeglądu katalogów muzealnych, bibliotecznych, archiwalnych itd. i dokonania wyciągów, ilustrujących stan posiadania poszczególnych państw. Wyciągi te konfrontowano z raportami poszczególnych rządów Narodów Zjednoczonych oraz z informacjami sztabów armii, napływającymi w miarę posuwania się wojsk sojuszniczych ku Łabie. Prace tej komisji stanowią wielki akt oskarżenia na grabież i niszczenie dóbr kulturalnych w Europie przez wojska niemieckie i włoskie, oraz wojska państw satelitów osiowych.

6. Komisja oświatowa rozpoczęła swoje prace w maju 1944 r. Głównym celem prac tej komisji są zagadnienia oświaty elementarnej. Komisja przygotowała się do pracy w tym zakresie i wysyłała swoich rzeczoznawców do państw europejskich uwalnianych z pod okupacji. Działalność komisji oparta była na raportach państw, będących członkami UNESCO. Rzeczoznawcy tej komisji badali stopień pogorszenia się nauczania elementarnej pod czas okupacji, sposoby przy pomocy których okupant niszczył poziom oświaty elementarnej, politykę oświatową okupanta, stopień odporności danego narodu na te metody okupacyjne itd. W zakresie zagadnień materialnych badała komisją stan zniszczenia sił nauczycielskich

oraz pomocy naukowych, budynków szkolnych itp. podczas okupacji. Były to prace o charakterze czysto teoretycznym, gdyż do konkretnej pracy na tym odcinku nie doszło.

7. Komisja dla specjalnych zagadnień wychowawczych w państwach uwolnionych z pod okupacji przystąpiła do pracy w lutym 1945 r. Zadania tej komisji były zróżnicowane w zależności od państwa, na którego terytorium ta komisja działała. W jednym kraju komisja badała zagadnienie np. bezdomnych dzieci lub też dzieci kolaborantów, którzy uciekli razem z okupantem, w innym kraju badania ograniczały się do ustalania metod germanizacji dzieci i dorosłych, w innych wreszcie krajach było to badanie metod propagandy politycznej, stosowanej przez okupanta niemieckiego. Na podstawie materiałów, będących wynikiem badań tej komisji, UNESCO zmierza do ustalenia metod porozumienia międzynarodowego w zakresie zagadnień wychowawczych, dąży do zorganizowania jakiejś wyższej uczelni o charakterze międzynarodowym, do wydawania czasopisma poświęconego zbliżeniu międzynarodowemu w tym zakresie itd.

Tak przedstawiają się teoretycznie zadania poszczególnych komisji UNESCO. Inaczej wygląda to zagadnienie w praktyce. Na ostatniej walnej konferencji członków UNESCO, na którą przybyli przedstawiciele 38 państw, delegacja polska, na czele której stał min. Stefan Wierbłowski, bardzo surowo oceniła działalność UNESCO. Zdaniem przedstawiciela polskiego UNESCO powinna działać w dwojaki sposób: pośrednio, czyli ułatwić kontakty międzynarodowe i koordynować prace Narodów Zjednoczonych w dziedzinie wychowania, nauki i kultury — druga działalność to bezpośrednie funkcjonowanie w tym zakresie w państwach, będących członkami UNESCO, przy czym działalność ta powinna być oparta na ekspozyturach narodowych (tak zwane NESCO). Zdaniem delegacji polskiej równowaga między tymi dwoma rodzajami działalności uległa zwichnięciu na korzyść działalności pośredniej. Min. Wierbłowski oświadczył w związku z tym: „Koncepcja zwężenia działalności UNESCO do pośredniczenia znalazła swój wyraz oczywiście w budżecie tej organizacji. Wystarczy powiedzieć, że środki przeznaczone na bezpośrednią działalność wyno-

szą około jednej trzeciej sumy, jaką Nowy Jork wydaje na wywózkę śmieci, resztę funduszków pochłania aparat instytucji w dużym stopniu nieprodukcyjnych. Natomiast UNESCO firmuje działalność niektórych organizacji międzynarodowych, rozporządzających poważnymi funduszami, pochodzącymi ze zbiorok. Dając akcją zbiorokowemu swą firmę UNESCO nie zapewniła sobie dostatecznego wpływu na rozdział tych sum ani kontroli nad ich wydatkowaniem. UNESCO odgrywa w tej dziedzinie bliżej nieokreśloną rolę doradczą, co pozwala tym organizacjom rozporządzać zebranymi funduszami, zgodnie z dyrektywami rządu swojego kraju, w sposób nie mający nic wspólnego z rzeczywistą współpracą międzynarodową: kierują się one do krajów dowolnie wybranych i wykorzystują fundusze zgodnie z celami politycznymi niektórych kół finansowych."

Budżet UNESCO oparty jest na składkach członkowskich, przy czym same Stany Zjednoczone pokrywają 25% wszystkich wydatków. Podczas ostatniej konferencji generalnej UNESCO budżet był przedmiotem ostrej krytyki. Podkreślano, że w wielu wypadkach władze UNESCO zastosowały drastyczne zwężenia budżetowe, wskutek czego wiele projektów nie uległo realizacji. Równocześnie jednak w końcu 1947 r. okazało się, że władze UNESCO nie wykorzystały kilkuset tysięcy dolarów w ramach preliminarza budżetowego. W ten sposób zamrożono poważne sumy budżetowe, a równocześnie nie wykonano planów, uchwalonych przez pierwszą konferencję generalną UNESCO. Delegacja polska krytykowała również niewłaściwy podział funduszków na poszczególne działy np. na dział zagadnień kulturalnych przeznaczono zaledwie 2% sumy budżetu całej organizacji.

Stosunek UNESCO do Polski był przedmiotem ostrej krytyki delegacji polskiej. UNESCO nie udzieliło dotąd Polsce żadnej konkretnej pomocy w ramach przedstawionych powyżej zadań.

(Opracowane na podstawie materiałów źródłowych sekretariatu generalnego ONZ).

dr A. Klafkowski

tezy jednego z wyroków N. T. A.: „dochodem udziałowca spółki z o. o. jest to, co przy podziale zysków spółki bezspornie na udział przypada; doliczenie do dochodu udziałowca spółki z o. o. jako dochodu osoby fizyczn. kwot doliczalnych do dochodu spółki jest ustawowo nieuzasadnione — N. T. A. 11. 6. 34. r., 1. rej. 9294/31, Hasf: poz: 155:

Zamiar Urzędu Skarbowego opodatkowania całości dochodu przedsiębiorstwa oraz samego właściciela przedsiębiorstwa a drugi raz (od właściwej części dochodu) spółnika cichego wydaje się nieprawdopodobny, gdyż opodatkowanie takie nie jest możliwe, jako że stanowiłoby typowe podwójne opodatkowanie ze względu na przedmiot podatku.

Przeciw ewentl. decyzji domiarowej służy Pa nom zażalenie do Izby Skarbowej w ciągu tygodnia po doręczeniu decyzji. Przed upływem terminu do wniesienia zażalenia radzimy złożyć podanie

o udzielenie pisemnego uzasadnienia podstawy opodatkowania.

Niepodanie faktu spółki cichej przy zarejestrowaniu przedsiębiorstwa nie mogło odbyć się ze szkodą dla Skarbu Państwa z punktu widzenia podatkowego, a to z uwagi na postanowienia prawa handlowego dotyczące braku odpowiedzialności spółnika cichego za zobowiązania przedsiębiorstwa.

Z przedstawionego stanu sprawy odnosimy wrażenie, iż sprawa opodatkowania podatkiem dochodowym zakwestionowana została przez Urząd Skarbowy po otrzymaniu ze Sądu odpisu danych rejestru handlowego, które nie zawierały wzmianki o istnieniu spółnika cichego, stąd też Urząd Skarbowy przyjmuje fikcyjność tego stosunku. Uchybienie to jednak może być bez trudności wyjaśnione.

Z. M.

Wyjaśnienia w sprawach prawnych

H. S. z Poznania — Stan faktyczny. — Dnia 10 sierpnia 1939 r. H. S. oddała na skład do spółdzielni „Rolnik” żyto dostarczone częściowo we własnym opakowaniu, tj. w workach jutowych. Spółdzielnia „Rolnik” nie wznowiła swej działalności po wojnie, mimo że posiada poważny majątek składający się z magazynów zbożowych, lokali handlowych, nieruchomości itd.

W związku z tak przedstawionym stanem faktycznym, H. S. nasuwają się dwa pytania: 1) w jaki sposób można dochodzić roszczenia od niereaktywowanej firmy po wojnie; 2) czy firma jest zobowiązana do świadczenia równowartości żyta w pieniądzech, czy też winna świadczyć w odpowiedniej ilości zboża.

* * *

Odpowiedzi. Stan faktyczny podany przez H. S. niezupełnie odzwierciedla stosunki prawne, jakie istniały między stronami. W związku z tym trudno tu dać dokładną odpowiedź.

Ad 1) Jeżeli spółdzielnia „Rolnik” nie wznowiła działalności po wojnie, to prawdopodobne dla tego, że w czasie wojny straciła powołane przed wojną do działalności organy prawne. Przyjmijmy, że spółdzielnia, która jest osobą prawną, nie wznowiła działalności tylko dlatego, że nowe organy nie zostały powołane. Jeśli taki jest stan prawny, to należy się tu postarać o ustanowienie kuratora po myśli art. 59 prawa opiekuńczego. W myśl tego artykułu, dla osób prawnych — z wyłączeniem osób prawnych prawa publicznego — które nie mogą prowadzić swych spraw z braku powołanych do tego organów, kuratora ustanawia Sąd Grodzki, a dla spółek handlowych i spółdzielni — sąd rejestrowy. Obowiązkiem kuratora jest postarać się niezwłocznie o powołanie statutowych organów osoby prawnej, a gdyby dalsze jej istnienie było nie celowe — o przeprowadzenie likwidacji tej osoby prawnej.

Widzimy, że w niniejszym przypadku należy się zwrócić do sądu rejestrowego, tj. do sądu okrę-

gowego, w którym rejestrowana jest spółdzielnia, o mianowanie kuratora. Następnie, gdy kurator zostanie wyznaczony, reprezentuje on spółdzielnię w sądzie i poza sądem, aż do ustanowienia właściwych organów prawnych, przewidzianych przez statut spółdzielni. Przeciwno spółdzielni, która ma kuratora, można wystąpić z pozwem, a kurator przed sądem będzie zastępował pozwaną spółdzielnię.

Ad 2) Dochodzenie roszczeń, w związku ze złożeniem zboża na skład spółdzielni, budzi jeszcze więcej wątpliwości. Z przedstawionego stanu faktycznego nie wiemy, jakiego rodzaju umowa została zawarta między stronami. Prawdopodobnie została zawarta zwykła umowa składu przewidziana art. 630—646 kodeksu handlowego. Przez umowę składu spółdzielnia zobowiązała się do przechowania oddanego zboża, tj. do czuwania przez odpowiedni czas nad zachowaniem zboża w stanie nie pogorszonym. W takich warunkach spółdzielnia odpowiada za szkodę wynikłą z utraty, ubytku lub uszkodzenia zboża, w czasie od przyjęcia zboża na przechowanie aż do wydania osobie uprawnionej do odbioru, chyba by udowodniła, że nie mogła zapobiec szkodzie mimo zachowania należytej staranności. Spółdzielnia nie mogła zapobiec szkodzie spowodowanej nieprzyjacielskimi działaniami wojennymi. Jeśli więc spółdzielnia utraciła zboże, mimo należytej staranności, gdyż utraciła je ulegając działaniom wojennym lub okupacyjnym — spółdzielnia będzie mogła prawdopodobnie udowodnić, że nie miała możliwości zapobiec szkodzie mimo zachowania należytej staranności. W warunkach tych właścicielka zboża złożonego na skład będzie musiała ponieść stratę spowodowaną wojną bez możliwości dochodzenia odszkodowania od spółdzielni.

Roszczenia przeciwko spółdzielni z powodu całkowitej utraty ubytku lub uszkodzenia zboża przedawnia się z upływem roku (art. 646 i 610 k. h.). W niniejszym przypadku termin roczny będzie

jednak przedłużony z tej przyczyny, że spółdzielnia pozbawiona jest zdolności do działań prawnych z powodu braku organów powołanych do działania (art. 278 k. z.).

Przepisy o umowie składowej nie będą miały zastosowania, jeżeli H. S. umówiła się ze spółdzielnią, iż w niniejszym przypadku nie zawarła zwykłej umowy składu ale umowę, która ma charakter depozytu nieprawidłowego, a więc gdzie w następstwie umowy spółdzielnia, jako przedsiębiorca składowy, nabyła własność złożonych rzeczy i jest obowiązana zwrócić tylko taką samą ilość rzeczy, tego samego gatunku i takiej samej jakości. Przy takiej umowie własność zboża przeszła na spółdzielnię, a z nią i niebezpieczeństwo utraty zboża. Ryzyko i niebezpieczeństwa z reguły obciążają właściciela. Skutkiem przejścia własności, właścicielem stała się spółdzielnia i ona ponosi straty wojenne. Gdyby takie były warunki umowy, spółdzielnia byłaby zobowiązana zwrócić po wojnie taką samą ilość zboża, tego samego ga-

tunku i takiej samej jakości (art. 631 k. h.). Ten uciążliwy obowiązek może być przez sąd złagodzony przez stosowanie zasady, że, gdyby z powodu wojny świadczenie było połączone z nadmiernymi trudnościami lub groziło jednej ze stron zbyt rażąca stratą, czego strony nie mogły przewidzieć przy zawarciu umowy, sąd może, jeżeli uzna to za konieczne według zasad dobrej wiary, po rozważeniu interesów obu stron oznaczyć sposób wykonania umowy oraz wysokość świadczenia, a więc np. świadczenie obniżyć (art. 269 k. z.).

Wątpliwym jest jednak, czy strony zawarły umowę o depozyt nieprawidłowy. Prawdopodobnie zawarły one zwykłą umowę składu (art. 630—646 k. h.). Jeśli ta ostatnia umowa została zawarta, spółdzielnia nie będzie zobowiązana do dania odszkodowania za utracone zboże, jeżeli potrafi udowodnić, że nie mogła zapobiec utracie zboża mimo zachowania należytej staranności. Odszkodowanie z reguły daje się w pieniądzu.

Ulgi w zakresie nabywania domów na własność

Akcja uwłaszczenia nierolniczego na terenie Ziemi Lubuskiej postępuje w coraz to szybszym tempie. Dotychczas w 6-ciu kolejnych wykazach nieruchomości oszacowanych przez Wojewódzką Komisję Klasyfikacyjno-Szacunkową i ogłoszonych w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim — przeznaczono 4.062 obiekty do sprzedaży.

Ulgi w zakresie nabywania na własność obiektów — pozwalają użytkownikom bez zbytniego uszczerbku finansowego spłacać po złożeniu wniosku należność na dogodnych warunkach ratalnych. Pracujący w instytucjach państwowych lub użyteczności publicznej spłacać będą należność w 60 ratach przez okres pięciu lat. Ta kategoria użytkowników korzysta z 95%-ej zniżki przy nabywaniu nieruchomości. Poza tym — każdy przepracowany przed 7 maja 1947 r. miesiąc obniża sumę szacunku o 1%. Przykładowo — jeżeli cena szacunkowa, ogłoszona w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim wynosi 1 milion złotych, nabywca, zaliczony do kategorii świata pracy płaci 5% ceny, czyli 50.000 zł. O ile użytkownikowi przysługuje zniżka z tytułu przepracowania pewnego okresu na Ziemiach Odzyskanych — odlicza się jeszcze odpowiedni procent od sumy 50.000 zł (najwyżej jednak do 15%).

Jeżeli osadnik uczestniczył w walkach z Niemcami, płaci połowę ceny szacunkowej, a w przypadku uwzględnienia zniżek z tytułu pracy, połowę ceny, jaka pozostanie po odliczeniu tych zniżek.

Repatrianci, którzy pozostawili za Bugiem mienie nierolnicze i wykażą się odpowiednimi na to dowodami, mają prawo do zaliczenia wartości pozostawionego mienia na poczet nabycia nieruchomości w okr. lubuskim.

Podkreślić należy, iż wydatki na usunięcie zniszczeń i na remonty wykraczające poza zwykłą konserwację, dokonane przez nabywcę przed

przekazaniem mu obiektu w trybie dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r. — uważa się za nakłady, uzasadniające zaliczenie ich na poczet ceny nabycia. Przedmiotem zaliczenia jest wzrost wartości obiektu, jaki nastąpił dzięki nakładom uczynionym przez użytkownika. Wyjątek stanowią nakłady, przeprowadzone przez użytkującego mimo zakazu władz budowlanych.

Zasadniczym mnożnikiem, określonym dla ustalenia ceny sprzedażnej obiektu nierolniczego na Ziemi Lubuskiej do wpisów hipotecznych — jest cyfra 0,40 dla domków jednorodzinnych i 0,26 dla domów mieszkalnych. Współczynnik ten posiada pewne odchylenia w zależności od strefy ekonomicznej, do jakiej dana miejscowość została zaliczona. Wszyscy więc osadnicy, którym nie przysługuje prawo do zniżek z tytułu pracy, uczestnictwa w walkach z Niemcami itp., płacą za nieruchomość cenę wykazaną w Poznańskim Dz. Wojewódzkim, pomnożoną przez podane wyżej mnożniki.

Nabywcy, korzystający z ulg przy kupnie nieruchomości — spłacają należność obowiązkowo w 60-ciu ratach miesięcznych przez przeciąg pięciu lat. Inni osadnicy, nie korzystający z żadnych ulg, muszą uzgadniać warunki spłaty we własnym zakresie.

Wobec szczupłości miejsca niemożliwe jest szczegółowe podanie zakresu ulg i sposobów dokonywania szacunków mienia oraz interpretacji zasad, przyjętych przez Główną Komisję Klasyfikacyjno-Szacunkową. Zainteresowanych odsyłamy do referatów osiedleńczych przy starostach powiatowych, które udzielają wyczerpujących wyjaśnień, oraz do wydanej przez Polski Instytut Pława Publicznego broszury pt. „Administracja i samorząd na Ziemiach Odzyskanych” — Seria B, w której zawarte są normy prawne w przed-

miocie przekazywania przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. W. M. Gdańska.

Zwraca się uwagę, że termin składania wniosków o nabycie nieruchomości upływa po 30 dniach od daty ogłoszenia w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim. Ogłoszone w piśmie tym szacunki są podawane do wiadomości również przez rozplakatowywanie tychże w formie afiszy, a

nadto drukowane w dziennikach wielkopolskich i lubuskich.

Pożądanym jest, aby wszyscy, mający jakiegokolwiek uprawnienia przy kupnie obiektu nierolniczego w trybie dekretu z dnia 6-go grudnia 46 roku — z uprawnien tych skorzystali, gdyż terminy składania wniosków o nabycie, jak również o zarachowanie mienia pozostawionego zagranicą — upływają w niedługim czasie.

Obrót nieruchomości i prawami rzeczowymi na nieruchomościach

Na podstawie art. 3, 8, 9 i 12 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. nr 85, poz. 571) w brzmieniu obwieszczenia ministra skarbu z dnia 7 listopada 1938 r. (Dz. U. R. P. nr 86, poz. 584), a zmienionego dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 2 września 1939 r. (Dz. U. R. P. nr 87, poz. 549) — Komisja Dewizowa ustala następujące zasady dotyczące obrotu nieruchomościami i prawami rzeczowymi ciążącymi na nieruchomościach:

I. 1. Umowy kupna-sprzedaży nieruchomości pomiędzy osobami zamieszkałymi w kraju i cudzoziemcami w rozumieniu art. 1 ust. (3) i (4) powołanego na wstępie dekretu dewizowego wymagają zezwolenia Komisji Dewizowej.

Wyjątki od powyższej zasady stanowią następujące przypadki:

a) kupno nieruchomości, położonej w Polsce, przez cudzoziemca nie wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej, jeżeli zapłata ceny kupna następuje z funduszków, którymi cudzoziemiec może swobodnie dysponować, a więc z funduszków pochodzących z rachunku zagranicznego wolnego, z wkładu oszczędnościowego cudzoziemca oraz ze sprzedaży bankowi lub agentowi dewizowemu nadesłanych z zagranicy pieniędzy zagranicznych lub złota;

b) kupno od cudzoziemca przez osobę zamieszkałą w kraju nieruchomości położonej w Polsce nie wymaga zezwolenia, jeżeli zapłata ceny kupna następuje na rachunek zablokowany zwykłym cudzoziemca w banku dewizowym.

2. umowy kupna - sprzedaży nieruchomości położonej w kraju pomiędzy osobami zamieszkałymi w kraju wymagają zezwolenia, jeżeli są połączone z jakimikolwiek wypłatami na rzecz lub z polecenia osób zamieszkałych za granicą.

3. wszelkie odpłatne nabywanie nieruchomości położonej za granicą przez osoby zamieszkałe w kraju wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej.

4. sprzedaż cudzoziemcowi przez osobę, zamieszkałą w kraju, nieruchomości położonej za granicą nie wymaga zezwolenia, jeżeli nabywca płaci w Polsce z funduszków, którymi może swobodnie dysponować (patrz wyżej pkt 1. lit a); zezwolenie nie jest również wymagane w przypadku, gdy zapłata następuje wprawdzie za granicą,

jednakże sprzedający uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości zagranicznych środków płatniczych nie stawia do dyspozycji osobom trzecim zagranicą lecz odprowadza je do kraju.

II. Umowy zamiany nieruchomości pomiędzy osobą, zamieszkałą w kraju, i cudzoziemcem wymagają zezwolenia Komisji Dewizowej. Również zamiana przez osobę, zamieszkałą w kraju, nieruchomości położonej w kraju na nieruchomość położoną zagranicą wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej.

Zamiana nieruchomości, położonych w kraju, przez osoby zamieszkałe w kraju wymaga zezwolenia, jeżeli jest połączona z jakimikolwiek wypłatami na rzecz osób zamieszkałych za granicą.

III. Akty przelewu oraz zamiany praw rzeczowych na nieruchomościach (wierzytelności hipoteczne, prawa bruttowe itp.) traktuje się według zasad, ustalonych dla obrotu nieruchomościami.

IV. Ustanowienie przez cudzoziemca na nieruchomości położonej w Polsce hipoteki na rzecz osoby, zamieszkałej w kraju — o ile jest połączone z udzieleniem w jakiejkolwiek postaci kredytu cudzoziemcowi przez osobę zamieszkałą w kraju — wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej.

To samo dotyczy wykreślenia hipoteki, ciążącej na nieruchomości osoby zamieszkałej w kraju, na rzecz cudzoziemca — o ile jest połączone z postawieniem w jakiejkolwiek postaci do dyspozycji wierzyciela hipotecznego (cudzoziemca) środków płatniczych.

V. Oprócz wyżej wymienionych umów wymagają zezwolenia Komisji Dewizowej również inne umowy z dziedziny obrotu nieruchomościami i prawami rzeczowymi na nieruchomościach, o ile umowy te w jakimkolwiek sposób choćby pośrednio połączone są ze stawianiem do dyspozycji cudzoziemców lub z przekazywaniem za granicę środków płatniczych, bądź też z dysponowaniem przez osobę zamieszkałą w kraju jej zagranicznymi należnościami udzielaniem cudzoziemcowi kredytu lub przejmowaniem jego zobowiązań.

VI. Darowizna nieruchomości położonej w Polsce dokonana przez cudzoziemca na rzecz osoby zamieszkałej lub mającej siedzibę w kraju nie obciążona świadczeniami wzajemnymi wymaga zgłoszenia Komisji Dewizowej. Podobna darowiz-

na połączona z jakimikolwiek świadczeniami wzajemnymi (wypłatami na rzecz lub z polecenia cudzoziemca) wymaga — zgodnie z pkt. V — zezwolenia Komisji Dewizowej.

VII. Odmiennie od powyższych dotychczasowe wyjaśnienia udzielone przez Komisję Dewizową w odpowiedzi na zapytania osób zainteresowanych uważa się należy jedynie za indywidualne zezwolenia dla konkretnej umowy, zawartej na tej podstawie.

Komunikaty i różne wiadomości

Koncesjonowanie przedsiębiorstw usługowych.

Na mocy przepisu § 3 ust. 2 lit. b) rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11 marca 1948 r. w sprawie obowiązku uzyskania zezwolenia na zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 105) „nie są wykonywaniem czynności handlowych” w rozumieniu tego rozporządzenia „świadczenia polegające przeważnie na wykonywaniu pracy fizycznej, jeżeli przedsiębiorca nie zatrudnia sił najemnych albo zatrudnia tylko siły pomocnicze”.

W związku z tym przepisem wyłoniło się pytanie, co należy uważać za siły pomocnicze, a co za siły najemne.

W kwestii tej daje odpowiedź Ministerstwo Przemysłu i Handlu w piśmie swym z dn. 18 maja br. L. dz. DPH/V/8/1118/274, wyjaśniając na przykładzie takich przedsiębiorstw jak *szatniarze i furmani*, jak należy rozstrzygać zagadnienie, jakie siły uważać należy za siły pomocnicze, a jakie za siły najemne.

A więc, jeżeli szatniarz zatrudnia kogoś, kto np. sprząta tylko pomieszczenie szatni, sam zaś nie wydaje garderoby, wówczas ten ktoś będzie tylko siłą pomocniczą i przedsiębiorstwo szatni nie jest uważane za wykonywujące czynności handlowe i nie potrzebuje ubiegać się o udzielenie zezwolenia na jego prowadzenie w myśl przepisów powołanego wyżej rozporządzenia.

Ta sama sytuacja zachodzi wówczas, gdy furman zatrudnia jedną lub więcej osób, które np. tylko czyszczą wozy lub konie, dostarczają koniom paszy itp. Osoby te są tylko siłami pomocniczymi i przedsiębiorca — furman nie jest obowiązany do ubiegania się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa.

Natomiast, jeżeli szatniarz zatrudnia kogoś, kto wykonuje te same czynności co sam szatniarz, a mianowicie wydaje garderobę za numerkami, albo jeśli furman zatrudnia osobę lub osoby, które wykonują te czynności co sam furman, a więc ładują i wyładują towary, rozwożą je według otrzymywanych wskazówek itp., — to w takich wypadkach Ministerstwo Przemysłu i Handlu uważa, że osoby te należy traktować jak zwykłe siły najemne i że wobec tego przedsiębiorca szatniarz lub furman, zatrudniając siły najemne, które nie są tylko siłami pomocniczymi, obowiązany

VIII. Komisja Dewizowa zwraca uwagę, że zainteresowane osoby winny ubiegać się o zezwolenie przed dokonaniem czynności, zabronionych powyższymi przepisami, a nie dopiero po ich dokonaniu.

IX. W przypadkach nasuwających wątpliwości winni notariusze sporządzający akt odsyłać zainteresowanych do Komisji Dewizowej.

(Zarządzenie Komisji Dewizowej okólnik Nr 3 z dnia 18. III. 48).

jest ubiegać się o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa.

Wyjaśnienie powyższe należy uważać za mające zastosowanie również i w innych podobnych przypadkach, jak np. w przypadku prowadzenia przedsiębiorstw dorożkarzy samochodowych (taksówek) itp. Jest to dla tych wszystkich przedsiębiorstw zagadnienie o tyle ważne, gdyż niejedno z nich winno zrewidować kwestię swego obowiązku ubiegania się o uzyskanie zezwolenia w myśl powołanych wyżej przepisów.

B. G.

Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Leningradzie

Radzieckie Przedstawicielstwo Handlowe komunikuje, że dnia 26. lipca br. nastąpi w Leningradzie otwarcie XIX. Międzynarodowych Targów Futrzarskich, w których będą mogli wziąć udział przedstawiciele przemysłów i organizacyj handlowych futrzarskich w Polsce.

Hale wystawowe zostaną otwarte już 16 lipca br., celem umożliwienia zwiedzającym obejrzenia eksponatów i towarów. Spis tychże towarów jest w posiadaniu izb przem.-handl.

Kompletny koszt utrzymania I klasy wynosi \$ 19,— dziennie.

Wszystkie formalności związane z przyjazdem, pobytem oraz utrzymaniem zwiedzających w Leningradzie, załatwia „Intourist”, który na terenie Polski upoważnił Polskie Biuro Podróży „Orbis” — Oddział Główny Warszawa, Al. Jerozolimskie 5, do zorganizowania wycieczki oraz do załatwienia wszelkich wymienionych formalności.

Izba P.-H. w Warszawie prosi, by ewtl. zainteresowani powiadomili o zamiarze wyjazdu bezpośrednio Radzieckie Przedstawicielstwo Handlowe w Polsce, Warszawa, Al. I Armii Wojska Polskiego 7 (Wydział Towarów Lekkich Przemysłowych), przesyłając kopię Wydziałowi Koordynacji Izb Przem.-Handl. w Warszawie, ul. Flory 3, względnie właściwej terenowo izbie przemysłowo-handlowej do wiadomości.

Spółeczny Fundusz Oszczędnościowy.

Czy dochód roczny powyżej 240 tys. zł jest równoznaczny z posiadaniem dostatecznych środków utrzymania?

W ślad za omówieniami Społecznego Funduszu Oszczędnościowego w nr T. G. 11/48 i 14/48 ko-

munikujemy, że w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu nr 55 pod poz. 225 ukazał się okólnik z dnia 14 maja 1948 r. w sprawie zwolnienia osób, które ukończyły 65 lat życia, od obowiązku społecznego oszczędzania, wprowadzonego ustawą z dnia 30 stycznia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 10 poz. 74).

Zgodnie z art. 22 ustawy i § 33 rozporządzenia okólnik wyjaśnia, że sam fakt osiągnięcia 65 lat życia lub utrata zdolności do pracy nie zwalnia od obowiązku dalszego oszczędzania. Zwolnienie takie może dopiero wtedy nastąpić, kiedy osiągnięcie 65 lat lub utrata zdolności, zbiegają się z brakiem dostatecznych środków utrzymania. Przepisy powyższe wątpliwości naogół nie budziły, ważne jest natomiast dalsze postanowienie okólnika, w/g którego „*brak dostatecznych środków do utrzymania może zaistnieć nawet przy dochodzie rocznym ponad 240.000,— zł w razie nadzwyczajnych okoliczności np. ciężka choroba, obarczenie licznymi obowiązkami itd.*”.

Okoliczność braku dostatecznych środków utrzymania stwierdzają zgodnie z § 33 rozporządzenia wykonawczego organy właściwej gminy, decyzje zaś odnośnie zwolnienia wydają w stosunku do uczestników funduszu A (sektora prywatnego) i C (pracy najemnej) właściwe urzędy skarbowe i rewizyjne jako zbiornice PKO, w stosunku do uczestników funduszu B (rolnictwo) właściwe komunalne kasy oszczędności.

E. W.

Rzecznicy patentowi

W związku z licznymi zapytaniami o osoby wykonujące czynności zawodowe rzeczników patentowych Urząd Patentowy Rz. P. podaje poniżej pełną listę tych rzeczników:

1. Au Andrzej mgr ch. — Poznań, ul. Wojskowa 19 m. 8.
2. Głowacki Stefan inż. — Katowice, ul. Wawelska 3.
3. Harke Jerzy inż. — Warszawa, ul. Dąbrówki 5 m. 3.
4. Hennel Witold inż. — Gliwice, ul. Paderewskiego 5.

5. Makowski Stefan inż. — Warszawa, ul. Poznańska 16 m. 3.
6. Ponikło Adam dr — Kraków, ul. Garncarska 19 m. 7.
7. Raczyński Czesław inż. — Chorzów, ul. Szpitalna 11.
8. Romer Włodzimierz inż. — Warszawa, ul. Filtrowa 67 m. 21.
9. Skarżeński Leon inż. — Kraków, ul. Pierackiego 21.
10. Suchowiak Waclaw inż. — Milanówek, ul. Marszałkowska 1.
11. Schoeppingk Jerzy mgr. pr. — Warszawa, ul. Filtrowa 67 m. 21.
12. Tymowski Waclaw inż. — Łódź, ul. Piotrkowska 26 m. 62.
13. Zakrzewski Waclaw inż. — Warszawa, Al. Jerozolimskie 95 m. 43.

Nadzór nad niepaństwowymi wytwórniami materiałów budowlanych

Departament Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu komunikuje, że czynność dotychczas sprawowana przez wojewódzkie wydziały odbudowy w zakresie planowania sprawozdawczości i zaopatrzenia niepaństwowych wytwórni materiałów budowlanych zostały zlecone izbom przemysłowo-handlowym.

WYDANIE IV.

Z najnowszymi zmianami od 1. IV. 1948 r.

JAK OBLICZAĆ PODATKI

DOCHODOWY
ZALICZKI
OD WYNAGRODZEŃ
PODATKI ZA ZWŁOKĘ
KOSZTY EGZEKUCYJNE
OPŁATY SKARBOWE
OBROTOWY

TABELE PODATKOWE

Obowiązujące od roku 1948

POZNAŃ

1948

SRĘAD GŁÓWNY

KSIĘGARNIA

ZDZISŁAW GUSTOWSKI

POZNAŃ, WIELKA 10

Cena zł 70,—

MEBLE BIUROWE

oraz kompletne pokoje i oddzielne sztuki
poleca okazjynie

Magazyn Mebli ST. JANIAK

Poznań, Rybaki 6, w podwórzu - Tel. 49-56

MASZYNY — ARTYKUŁY BIUROWE

WARSZTAT NAPRAWY

Wacław Rohowski i S-ka

Poznań, ul. Mielżyńskiego 19.
Tel. 43-25



Opony i detki samochodowe fabr. Good Year

o rozmiarach:

500 × 16 × 4 550 × 16 × 4

oraz wszelkie akcesoria sam. i mot.

po cenach korzystnych poleca

Auto-Stop!

AKCESORIA SAMOCHODOWE

WŁ. J. WOLNIEWICZ

POZNAŃ

FREDRY 13-TEL:23-52



Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Adres dla zwrotu: Administracja „Tygodnika Gospodarczego” Księgarnia Wilak, Poznań Kantaka 10

SZCZELIWA

sznurowe i fasonowe do kółek i maszyn

dostarcza

ARTEBE

Inż. Zb. Bąkowski

Poznań Tel. 26-05 Kantaka 10



POLECAMV Naturalne najoje
chtodzące
ANE BOLA

CENTRALA SANITARNA

T. KORYTOWSKI

Poznań, Marcinkowskiego 19, I. p. — Telefon 21-25

Aparatury medyczne, narzędzia chirurgiczne, artykuły gumowe, meble lekarskie i wszelkie opatrunki.



MASZYNY BIUROWE

Bilansówki oraz kasy rejestracyjne

Kupno — Sprzedaż — Przeróbki

Centrala Maszyn i Przyborów Biurowych
Cz. Filipiak, Poznań, św. Marcin 32, tel. 88-19

Zak

POZNAŃ



Cena ogłoszeń za 1 mm na stronie 4-lamowej zł 25,—.

Ogłoszenia przyjmuje dla instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz firm pozostających pod zarządem państwowym „P.A.P.” Polska Agencja Prasowa, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 8 — telefon 42-63.

Redakcja: Izba Przemysłowo-Handlowa
w Poznaniu, ulica Mickiewicza 31
Tel. 518-62, 23-65, 23-66.

Ogłoszenia przyjmuje „PAR” Polska Agencja Reklamy, Fr. Krajna, Poznań, Fr. Ratajczaka 7, Tel. 30-80 i 91-58
i oddziały Kraków, Rynek Główny 46 — Tel. 503-66
Bydgoszcz — Al. 1 Maja 16, Tel. 17-66
Toruń — ul. Małe Garbary 2
Katowice — Warszawska 23, skr. pocz 790. — Tel. 344-08.

Administracja: Księgarnia Wilak Poznań, ul. Kantaka 10 — Tel. 44-40 45-00.

Konto P. K. O. — V-4085.

Cena numeru 30,— zł, prenumerata kwartalna 300,— zł.